

Elżbieta MAGIERA

## **Wartości wychowawcze polskiej spółdzielczości okresu międzywojennego (1918–1939) i ich aktualność we współczesnym społeczeństwie obywatelskim**

### **1. Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego**

Mianem „społeczeństwa obywatelskiego” określa się taką organizację zbiorowości ludzkiej, potrafiącą działać niezależnie od instytucji państwowych, która wyróżnia się aktywnością i zdolnością do samoorganizacji oraz wyznaczania i osiągnięcia ustalonych celów<sup>1</sup>. Istnieje wiele określeń terminu „społeczeństwo obywatelskie”. Najczęściej może być ono rozumiane jako „przestrzeń rozciągająca się między rodziną, państwem i rynkiem, w której działają oddolne organizacje społeczne. W tej przestrzeni obywatele prowadzą wolną debatę, która prowadzi do wypracowania rozwiązań społecznych, które można następnie traktować jako dobro wspólne”<sup>2</sup>.

Andrzej Siciński, definiując termin „społeczeństwo obywatelskie”, odwołał się do trzech opozycji: pionowej lub poziomej organizacji społeczeństwa; społeczeństwa „wycofanego” lub „uczestniczącego” oraz społeczeństwa zamkniętego

---

<sup>1</sup> Na temat społeczeństwa obywatelskiego na polskim rynku wydawniczym odnajdziemy szereg różnorodnych pozycji publicystycznych i naukowych, m.in: W. Osiatyński, *Rzeczpospolita obywateli*, Warszawa 2004, ss. 208; E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, ss. 358; P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Warszawa 2005; S. Kozyr-Kowalewski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 2004, ss. 392; M. Walzer, *Spór o społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*. Wybór tekstów i wstęp J. Szacki, Kraków 1997; Ch. Taylor, *Kiedy mówimy społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1994.

<sup>2</sup> <http://www.mpips.gov.pl/spoleczenstwo-obywatelskie>, stan z: 03.12.2012.

lub otwartego. Jego zdaniem w społeczeństwie obywatelskim istotną rolę odgrywają powiązania poziome, uwidaczniające się w gospodarce istnieniem własności prywatnej i wolności rynkowej, w życiu politycznym przejawiające się w wielości partii i grup interesu, a w życiu społecznym – w samorządzie lokalnym, licznych organizacjach, stowarzyszeniach<sup>3</sup>.

Genezy społeczeństwa obywatelskiego można poszukiwać w pismach starożytnych filozofów, choćby u Arystotelesa. W czasach nowożytnych tym terminem posługiwali się tacy filozofowie, jak: John Locke, David Hume, Adam Smith (*Teoria uczuć moralnych*), Alexis de Tocqueville (*O demokracji w Ameryce*), Jean-Jacques Rousseau (*Kontrakt społeczny*) czy Georg Wilhelm Friedrich Hegel (*Filozofia praw*).

Styczną łączącą wymienione koncepcje jest przyjęcie założenia, zgodnie z którym społeczeństwo posiada względną samodzielność w relacji z państwem i jego władzami. Wyrazem tej samodzielności jest podmiotowość społeczeństwa, wyrażająca się w zdolności do samoorganizacji oraz istniejąca niezależnie od podmiotowości państwa. Bez względu na rodzaj systemu władzy interesy społeczeństwa są zawsze nadrzędne. Warunkiem istnienia społeczeństwa obywatelskiego jest samodzielny człowiek, posiadający własną autonomię, dążący do samorealizacji; człowiek, który solidaryzuje się z innymi ludźmi i jednocześnie jest przez nich akceptowany<sup>4</sup>. Członek społeczeństwa obywatelskiego jest człowiekiem wolnym, aktywnym, świadomym potrzeb wspólnoty, w której żyje, oraz dążącym do ich zaspakajania. Zatem jest to człowiek zainteresowany sprawami społeczeństwa, odpowiedzialny za jego dobro, który partycypuje w różnych przedsięwzięciach rodzących się w społeczeństwie lokalnym; nie tylko w działalności domowej, ale również ekonomicznej, kulturalnej, stowarzyszeniowej i innej<sup>5</sup>. Do przejawów społeczeństwa obywatelskiego Paweł Załęski zaliczył aktywność społeczną, działalność organizacji pozarządowych, samorządność, wolontariat, współpracę dla dobra wspólnoty, trwałą i zrównoważoną rozwój<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> A. Siciński, *O idei społeczeństwa obywatelskiego*, archiwum.wiz.pl/1996/96063600.asp, stan z: 03.12.2012. Autor z funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego łączy problem kultury obywatelskiej, którą rozumie jako „zespół akceptowanych wartości, przekonań, postaw i wzorów zachowań niezbędnych do sprawnego działania społeczeństwa obywatelskiego. Idzie tu o gotowość i umiejętność współpracy z innymi, o respekt dla prawa i świadomość doniosłości regulacji życia społecznego przez prawo, o szacunek dla pracy. Przede wszystkim zaś o świadomość uczestnictwa w społeczeństwie i wynikające stąd poczucie odpowiedzialności, uznanie i wypełnianie obowiązków wobec państwa, wobec społeczeństwa oraz jego członków” (tamże).

<sup>4</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2005, s. 103.

<sup>5</sup> M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001, s. 34–35. Por., M. Szyszowska, *Człowiek jako obywatel*, „Res Humana” 1999, nr 6, s. 11–14; K. Dziubka, *Teoria demokratycznej obywatelskości – zarys problemu*, [w:] *Spoleczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wrocław 2001; tegoż, *Spoleczeństwo obywatelskie: wybrane aspekty ewolucji pojęcia*, [w:] *Studia z teorii polityki*, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, t. 2, Wrocław 1998.

<sup>6</sup> P. Załęski, *Propaganda społeczeństwa obywatelskiego w dobie transformacji: Zestawienie wartości materiałów prasowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2007, nr 3–4. Por., P. Załęski, *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*, Toruń 2012.

Według Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej społeczeństwo obywatelskie w Polsce jest realizowane poprzez „obywatelską aktywność grupową – działalność organizacji pozarządowych, wspólnot lokalnych i samorządowych, nieformalnych grup i ruchów społecznych oraz świadomość obywatelską Polaków”<sup>7</sup>. Resort ten na swojej stronie internetowej podaje, że: „Społeczeństwo Obywatelskie jest ideą nową – wymagającą nieustannego definiowania, a także projektowania jego ścieżki rozwoju – optymalnej dla jego uczestników – aktywnych i świadomych obywateli działających na rzecz własnego dobra i solidarności społecznej. Dlatego też w 2005 roku sformułowano *Strategię Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009–2015*”<sup>8</sup>. Dokument ten nie tylko przedstawił skróconą diagnozę społeczeństwa obywatelskiego w Polsce oraz wyznaczył priorytety jego ewolucji, ale również stał się podstawą dla opracowania *Programu Operacyjnego Społeczeństwo Obywatelskie*<sup>9</sup>, będącego operacjonalizacją podejmowanych w *Strategii kwestii*”<sup>10</sup>.

Z powyższych rozważań wynika, że funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego wymaga zmiany nastawienia obywateli do życia w państwie. Priorytetem staje się aktywna, a nie bierna, postawa obywatelska, polegająca na zaangażowaniu w sprawy społeczne, zadbaniu o warunki, w których żyjemy; nie tyle ignorowanie i odwracanie się od problemów, ile aktywne poszukiwanie ich rozwiązań. Warunkiem osiągnięcia sukcesów są działania wspólne, grupowe, mające większą siłę przebicia.

W ten nurt myślenia o społeczeństwie obywatelskim doskonale wpisuje się działalność polskiego ruchu spółdzielczego w okresie międzywojennym, który rozwiązując problemy ekonomiczno-społeczne, przyczyniał się do tworzenia tego typu społeczeństwa.

<sup>7</sup> <http://www.mpips.gov.pl/spoleczenstwo-obywatelskie>, stan z: 03.12.2012.

<sup>8</sup> Załącznik do Uchwały Rady Ministrów Nr 240/2008 z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie przyjęcia *Strategii Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009–2015*, <http://www.mpips.gov.pl/spoleczenstwo-obywatelskie/strategia-wspierania-rozwoju-spoleczenstwa-obywatelskiego>, stan z: 03.12.2012.

<sup>9</sup> „Przykładem inicjatywy na poziomie krajowym, służącej wsparciu organizacji pozarządowych, jest Program Operacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2009–2013. PO FIO wynika bezpośrednio ze strategii trzeciego sektora – Strategii Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009–2015. SWRSO, jak i PO FIO, stanowią pierwszą, całościową formułę wsparcia organizacji pozarządowych w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego” (<http://www.mpips.gov.pl/spoleczenstwo-obywatelskie/fundusz-inicjatyw-obywatelskich>, stan z: 03.12.2012).

<sup>10</sup> Tamże.

## 2. Zasady ruchu spółdzielczego w Polsce międzywojennej<sup>11</sup>

Europejski i polski ruch spółdzielczy zrodził się w połowie XIX wieku jako reakcja na rosnące ujemne cechy kapitalizmu, przejawiające się w wyzysku ze strony pracodawców i ze strony handlu. Przyczyną rozwoju spółdzielczości było poczucie niesprawiedliwości i niemoralności stosunków gospodarczych oraz chęć poprawienia położenia ludzi pracy<sup>12</sup>. We wszystkich krajach ruch spółdzielczy miał ten sam cel, polegający na zaspokojeniu potrzeb, czyli podniesieniu poziomu życia gospodarczego warstw słabszych ekonomicznie przez prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej. Propagował tworzenie stowarzyszeń, które w społeczeństwie europejskim zrodziły się samorzutnie jako wyraz samoobrony przeciw uciskowi. Celem stowarzyszeń było przywrócenie równowagi między produkcją a konsumpcją, czyli zniwelowanie antagonizmu między kapitałem a pracą.

W łonie polskiego ruchu spółdzielczego rozwijała się również spółdzielczość uczniowska, traktowana jako nieodłączny element tego ruchu oraz kształcenie i wychowanie oparte na zasadach spółdzielczych nie tylko członków poszczególnych zrzeszeń, ale również dzieci, młodzieży i ogółu społeczeństwa.

Spółdzielczość od chwili narodzin jako podstawę swojej działalności przyjęła założenia demokratyczne, uwidoczniające się w zasadach, na których opierał się ruch spółdzielczy. Pomimo zróżnicowania ideologicznego i branżowego polskiego ruchu spółdzielczego lat międzywojennych, różności programów i sposobów funkcjonowania stowarzyszeń, wszystkie spółdzielnie, od początku swojego istnienia, cechowały te same zasady. Każda spółdzielnia była i jest specyficzną formą zbiorowej aktywności społecznej i wspólnotowej przedsiębiorczości. Zatem była zarówno spółką (należała do wielu właścicieli), jak i przedsiębiorstwem (prowadziła interesy). Edward Taylor pisał, że każda spółdzielnia jest instytucją gospodarczą, z tego wynikało, że celem każdej spółdzielni jest zawsze korzyść materialna. Tylko ta korzyść przybiera inną formułę – mniejsze znaczenie ma zysk od kapitału włożonego przez członków we wspólne przedsiębiorstwo, istotne natomiast jest to, że stowarzyszenie „oddaje czysty zysk członkom swym, którzy się do jego wytwarzania w inny sposób, jak kapitałem, przyczynili, z istoty rzeczy w stosunku do rozmiaru ich przyczynienia się do tegoż”<sup>13</sup>.

Oprócz celów ekonomicznych każda spółdzielnia realizuje także cele społeczne. Spółdzielnie opierały swoją działalność na idei samopomocy, samood-

<sup>11</sup> Artykuł zawiera fragmenty moich tekstów: E. Magiera, *Spółdzielczość jako forma edukacji w szkolnictwie polskim Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Szczecin 2011; *Spółdzielczość Drugiej Rzeczypospolitej jako szkoła demokracji*, [w:] *Demokracja. Centrum i peryferie. Procesy modernizacji polskiej myśli politycznej XX–XXI wieku*, red. A. Bałaban, J. Faryś, T. Sikorski, P. Sławiński, Szczecin 2008, s. 119–134.

<sup>12</sup> K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, Warszawa 1906, s. 7.

<sup>13</sup> E. Taylor, *Pojęcie współdzielczości*, Kraków 1916, s. 73.

powiedzialności, równości, sprawiedliwości i solidarności. Podstawą działalności każdego przedsiębiorstwa spółdzielczego była zasada dobrowolności, demokracji i samorządności. Wszyscy członkowie, mając równe prawa, odpowiadali materialnie i moralnie za działalność stowarzyszenia<sup>14</sup>. Celem spółdzielni było prowadzenie zbiorowego przedsiębiorstwa, dającego swym członkom możliwość bezpośredniego korzystania z usług tego przedsiębiorstwa, a nie nastawionego na zysk<sup>15</sup>. Członkowie spółdzielni uczyli się odpowiedzialności, podejmowali wspólne uchwały i inicjatywy. Spółdzielnie działały według wewnętrznego prawa (statutu i regulaminów) uchwalonego przez zrzeszonych członków, mających równy głos bez względu na wysokość udziału majątkowego<sup>16</sup>. Do dnia dzisiejszego spółdzielnie są demokratycznymi, autonomicznymi i niezależnymi organizacjami kontrolowanymi przez swoich członków, którzy aktywnie uczestniczą w podejmowaniu decyzji.

Spółdzielczość była organizacją jednostek i warstw słabszych ekonomicznie, dlatego dążyła do zaspokajania potrzeb swych członków „lepiej i taniej” i podniesienia ich poziomu życia gospodarczego<sup>17</sup>. Członkami spółdzielni byli zwykle ludzie nieposiadający większych kapitałów, niemogący liczyć na znaczne od nich dochody. Siłą ich nie był więc kapitał, ale chęć współdziałania dla wspólnego dobra. Władysław Jenner pisał, że „organizacja spółdzielcza zdążyła do wytworzenia z «małych», słabych ekonomicznie jednostek «wielkiego człowieka», któryby w swym zbiorowym charakterze mógł korzystać z tych samych przywilejów, z których korzysta jednostka ekonomicznie silniejsza”<sup>18</sup>. Tą „małą” jednostką był robotnik, rolnik, rękodzielnik. Ruch spółdzielczy zmierzał więc do uaktywnienia biernych ekonomicznie grup i w tym znaczeniu był ruchem emancypacyjnym dla warstw najniższych, a jednocześnie dążył do realizacji ideału demokracji gospodarczej.

Warunkiem działalności zrzeszenia spółdzielczego była jawność jego działań gospodarczych oraz dobrowolne i otwarte członkostwo, które prowadziło do zmienności liczby członków i wysokości kapitału udziałowego. Spółdzielnie były organizacjami powszechnymi, dostępnymi dla każdego człowieka. Jej członkiem mógł zostać każdy uczciwy obywatel, który akceptował jej zasady i przestrzegał przepisów, według których funkcjonowała spółdzielnia<sup>19</sup>. Teoretycy i praktycy spółdzielczości podkreślali zasadę dobrowolnego udziału w zrzesze-

<sup>14</sup> W. Bzowski, *Co to jest spółdzielczość rolnicza?*, Warszawa 1930, s. 13. Hasło spółdzielców międzywojennej Polski brzmiało: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

<sup>15</sup> R. Sozański, *Zagadnienia gospodarcze wsi polskiej*, Lwów 1930, s. 19; *Mowa prof. S. Wojciechowskiego*, „Społem” 1936, nr 11–12, s. 4.

<sup>16</sup> Por. *Kodeks dobrych praktyk spółdzielczych*. Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2009, s. 17.

<sup>17</sup> K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, Warszawa 1906, s. 7.

<sup>18</sup> W. Jenner, *Ekonomika ruchu spółdzielczego*, Lwów 1932, s. 13.

<sup>19</sup> S. Thugutt, *Ku lepszemu życiu. Rzecz o spółdzielczości*, Warszawa 1935, s. 3–13; Z. Daszyńska-Golińska, *Przez kooperatyzm do przyszłego ustroju*, Warszawa 1921, s. 11–14; W. Wojewódzki, *Demokracja a spółdzielczość*, „Społem” 1934, nr 18, s. 1–3.

niach, która nadawała cechę elastyczności wszystkim formom pracy spółdzielczej. Sprawiała, że spółdzielnie musiały zadbać, a następnie dostosować się do wymagań jej członków, dlatego starano się unikać schematyzmu i dostosować strukturę organizacyjną oraz treść i zakres pracy do zróżnicowanych potrzeb członków<sup>20</sup>.

Wartą podkreślenia zasadą, konieczną także w społeczeństwie obywatelskim, na której opierała się spółdzielczość, była zasada wzajemnej pomocy. Do świadczenia usług i dawania korzyści była i jest potrzebna ofiarność i obowiązkowość. W spółdzielniach spożywców zasada ta polegała na „trwałej wierności członków [...] i stałym interesowaniu się jej działalnością, połączonym z dobrą wolą i chęcią współdziałania”<sup>21</sup>. Te założenia ideowe były podstawą wytworzenia odpowiedniej atmosfery, wykluczającej egoizm i dążenie do osobistych korzyści kosztem innych.

Na marginesie warto dodać, że wielkim piewą idei wzajemnej pomocy, do którego odwoływał się polski ruch spółdzielczy lat międzywojennych, był Piotr Kropotkin<sup>22</sup>, o którym pisano, że jest jednym „z najszlachetniejszych zwolenników idei pomocy wzajemnej”<sup>23</sup>. P. Kropotkin głosił, że największym czynnikiem – a zarazem podstawą – postępu społecznego nie jest walka o byt, ale wzajemna pomoc, którą uważał za naturalne prawo i naturalną siłę moralną<sup>24</sup>. W poglądach P. Kropotkina można dostrzec apoteozę wzajemnej pomocy, solidarności, uspołeczniania, ale także i indywidualizacji, opartej na koncepcji człowieka, rozumianego jako istota dobra, łagodna, skłonna do współdziałania, solidarności i sprawiedliwości. Teoria i praktyka spółdzielczości, stawiając sobie za cel zaspokajanie elementarnych potrzeb życiowych wszystkich ludzi bez wyjątku, opierała się na podwalinie samopomocy, wzajemnego popierania i współdziałania. Za Edwardem Abramowskim uważano, że w kooperacji tkwią głębokie pierwiastki etyczne, stanowiące jej oś i rdzeń, które doprowadzą do moralnego odrodzenia ludzkości<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> S. Dąbrowski, *Co czynią spółdzielnie spożywców dla przebudowy ustroju społecznego*, Warszawa 1929, s. 22–37.

<sup>21</sup> J. Dominko, *Jak założyć i prowadzić spółdzielnię spożywców. Poradnik dla organizatorów*, Warszawa 1932, s. 4.

<sup>22</sup> P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, Warszawa 1919.

<sup>23</sup> L. Caro, *Przez spółdzielczość do solidaryzmu*, „Biuletyn Spółdzielczego Instytutu Naukowego” 1929, z. 3–4, s. 66.

<sup>24</sup> J. Hempel, *Wstęp*, [w:] P. Kropotkin, dz. cyt., s. XIV–XV.

<sup>25</sup> E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, Warszawa 1918, s. 47; por. M. Dąbrowska, *Życie i dzieło Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1925.

### 3. Nurty w polskiej myśli spółdzielczej przełomu XIX i XX wieku oraz w Drugiej Rzeczypospolitej

Dokonując analizy polskiej myśli spółdzielczej, która zrodziła się na przełomie XIX i XX wieku oraz rozwinęła się w okresie II Rzeczypospolitej, można stwierdzić, że obejmowała ona trzy nurty ideologiczne, różniące się głównie stosunkiem do istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego i rodzajem spółdzielczości oraz stosunkiem do zadań społeczno-wychowawczych. Wśród tych nurtów można wyróżnić: 1) nurt zintegrowany z gospodarką kapitalistyczną (jednostkowy, liberalny); 2) ideologię spółdzielczą mającą swoje korzenie w solidaryzmie chrześcijańskim; 3) kierunek wyrastający z socjalizmu utopijnego, zakładający walkę z ustrojem kapitalistycznym i potrzebę jego przebudowy, w którym wyodrębniamy dwie postawy: spółdzielczość zakładająca walkę z ustrojem kapitalistycznym w drodze rewolucji (spółdzielczość klasowa, robotnicza, zrzeszeniowa) lub ewolucji (nurt neutralny, całościowy, pankooperatyzm)<sup>26</sup>.

Nurt jednostkowy (liberalny) spółdzielczości był nurtem zintegrowanym z gospodarką kapitalistyczną, w którym spółdzielczość stanowiła drogę do ekonomicznego wzmocnienia indywidualnej własności. Ideolodzy spółdzielczości liberalnej raczej nie dostrzegali w pracy stowarzyszeń funkcji społecznych, wychowawczych i kulturalnych i nie byli zainteresowani przebudową społeczeństwa. Propagatorem ideologii jednostkowej, której źródła można doszukiwać się (na ziemiach polskich pod zaborem pruskim) w poglądach i działalności ks. Augustyna Szamarzewskiego, ks. Piotra Wawrzyniaka oraz biskupa Stanisława Adamskiego, był Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu i Unia Związków Spółdzielczych w Polsce, której prezesem w latach 1924–1927 był S. Adamski<sup>27</sup>. Twórcami tego nurtu w Polsce międzywojennej byli: Stanisław Adamski, ideolog poznańskiej spółdzielczości rolniczej, i Franciszek Stefczyk<sup>28</sup>, ideolog spółdzielczości rolniczej w Galicji, której korzenie można poszukiwać w chrześcijańskim solidaryzmie. Nurty te stały się podstawą do tworzenia szkolnych kas oszczędności, propagowanych i wspieranych przez spółdzielczość rolniczą, a zwłaszcza przez kasy Stefczyka.

Nurt wywodzący się z kręgu socjalistów był związany przede wszystkim ze spółdzielczością spóżywców, w łonie której można wyodrębnić dwie postawy:

<sup>26</sup> E. Magiera, *Spółdzielczość jako forma demokracji w szkolnictwie polskim Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 60.

<sup>27</sup> Głównym teoretykiem „Unii” i jej przywódcą był ks. S. Adamski, którego zasady kontynuował W. Seydlitz, prezes „Unii”, a później zjednoczonego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, oraz A. Całkosiński, A. Nowakowski i W. Jenner (Ks. S. Adamski, *Najbliższe zadania spółdzielczości*, Poznań 1924, s. 4). Por. H. Trocka, *Spółdzielczość w programach i polityce polskich stronnictw ludowych do 1939 r.*, Warszawa 1969; J. Kurnatowski, *Syndykalizm a kooperatyzm*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1923, nr 5, s. 193–200 i 246–252.

<sup>28</sup> F. Stefczyk, *Stanowisko spółdzielczości w rolnictwie*, Warszawa 1925.

spółdzielczość klasową i spółdzielczość neutralną. W Polsce międzywojennej spółdzielczość klasowa była nieliczna, odcinała się od pozostałych rodzajów spółdzielczości i nie uznawała żadnych innych organizacji spółdzielczych<sup>29</sup>. Ideologia spółdzielczości klasowej nie odegrała większej roli w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia.

Teoretycy nurtu neutralnego, zapoczątkowanego przez Edwarda Abramowskiego<sup>30</sup>, w kooperatyzmie dostrzegali środek przebudowy państwa liberalnego w społeczne na drodze ewolucji. Ten nurt w swoich rozważaniach teoretycznych i w działalności praktycznej poświęcił najwięcej miejsca społeczno-wychowawczym aspektom kooperacji nie tylko dorosłych, ale również dzieci i młodzieży. Spółdzielczość spóżywców, reprezentująca nurt neutralny, wywarła zasadniczy wpływ na rozwój spółdzielczości uczniowskiej, rozumianej jako integralna część ruchu spółdzielczego, a także stała się podstawą kształcenia w zakresie spółdzielczości i wychowania opartego na wartościach stanowiących istotę spółdzielczości nie tylko członków spółdzielni, ale również młodego pokolenia i ogółu społeczeństwa.

#### 4. Wartości społeczno-moralne spółdzielczości międzywojennej

Spółdzielczość w swoich założeniach ideowych była nie tylko ruchem społeczno-ekonomicznym, ale i etycznym, który przemieniał stosunki międzyludzkie, dążąc do szczęścia i doskonałości wszystkich, a jednocześnie zwalczał zło, poniżenie moralne, niedbalstwo, rozleniwienie i sobkostwo, dlatego za wzór obywateli powinni służyć spółdzielcy „jako bojownicy lepszego jutra”<sup>31</sup>. Stanisław Wojciechowski stał na stanowisku, że „życie ma sens tylko jako zadanie, obowiązek, misja”<sup>32</sup>, dlatego należy kształtować niezłomność woli, stanowczość charakterów, przyczyniać się do umysłowego i moralnego podniesienia ludzi. „Uczcie, że piękno życia – wołał – polega na czynieniu lepszymi siebie i innych, na czynieniu dobrze. [...] Lepsi ludzie tworzyć będą lepsze formy bytowania na ziemi”<sup>33</sup>.

W latach międzywojennych podkreślano, że kooperacja przebudowuje stosunki społeczne i równocześnie wychowuje ludzi. „W kooperatywie – pisał Romuald Mielczarski – niezorganizowany dotychczas tłum, zapoznając się z ko-

<sup>29</sup> F. Kędziorek, *Nurty społeczno gospodarcze w polskim ruchu spółdzielczym w latach 1918–1939*, Warszawa 1969, s. 140; H. Janowicz, *Spółdzielczość robotnicza w Polsce*, Warszawa 1922; A. Próchnik, *Co to jest spółdzielczość*, Warszawa 1938.

<sup>30</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warszawa 1928, s. 161–166.

<sup>31</sup> A. Langner, *Spójrzmy prawdzie w oczy*, „Społem” 1922, nr 6, s. 1; *Moralno-etyczne podstawy spółdzielczości*, „Spółnota” 1928, nr 22–23, s. 2.

<sup>32</sup> *Akademia ku uczczeniu 25-lecia pracy spółdzielczej prof. St. Wojciechowskiego*, „Społem” 1931, nr 12, s. 11.

<sup>33</sup> Tamże.



niecznościami gospodarczymi, uczy się praktykować solidarność, poczyną rozumieć, należycie oceniać, więcej – kochać wspólne dobro. Kooperatywa jest też szkołą, w której kształcą się i dojrzewają talenty administracyjne, techniczne i organizatorskie<sup>34</sup>.

Pisano, że spółdzielczość podnosiła moralność indywidualną i społeczną, uczyła myśleć o bliźnich, stanowiła szkołę życia publicznego, podnosiła rangę kobiety, która w rodzinie jest codziennym podmiotem organizującym spożycie i szerzącym oszczędność<sup>35</sup>. Zwłaszcza w okresie po pierwszej wojnie światowej, kiedy obserwowano upadek moralny, spółdzielczość miała wiele do zrobienia. Wojciech Szukiewicz stał na stanowisku, że kooperacja pozwalała lepiej żyć, oszczędzać, likwidować pośredników, walczyć z alkoholizmem, znosić antagonizmy między ludźmi, rozwijać oświatę<sup>36</sup>.

Zygmunt Chmielewski doszedł do wniosku, że ruch spółdzielczy z jednej strony ochrania indywidualność, z drugiej – bardzo wiele jej zawdzięcza, ponieważ świadomość zbiorowa wyrasta ze świadomości indywidualnej. Dlatego ruch spółdzielczy pracował zarówno nad podniesieniem świadomości indywidualnej, jak i zbiorowej, żeby dojść do osiągnięcia samowiedzy społecznej, która jest „wyższą postacią świadomości społecznej, ujawniającą się w grupach”<sup>37</sup>. Rozwój w tych grupach więzi społecznych stwarza w społeczeństwie osobliwą energię społeczną, umożliwiającą pokonywanie wspólnych trudności w interesie dobra i pożytku społeczności. Z. Chmielewski ubolewał, że w społeczeństwie polskim obserwuje się niedorozwój współżycia, wynikający z lat niewoli, przejawiający się w braku zaufania i we wzajemnych walkach. Dlatego kształtowanie prawidłowego stosunku człowieka do człowieka i wyrabianie współdziałania powinno stać się podstawą wychowania od najmłodszych lat we wszystkich szkołach<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> R. Mielczarski, *Cel i zadania stowarzyszenia spożywców*, Warszawa 1936, s. 12. Por., S. Dąbrowski, *Program spółdzielczy Romualda Mielczarskiego*, Warszawa 1927.

<sup>35</sup> A. Wóycicki, *Moralne znaczenie spółdzielczości*, Warszawa 1923, s. 27. Zgodnie z hasłem „Precz z alkoholem” w sklepach spółdzielczych nie sprzedawano alkoholu. Spółdzielczość od początku istnienia przeciwstawiała się alkoholizmowi. (A.L. Szymański, *Społem. Kooperatywy. Powstanie stowarzyszeń udziałowych i najpierwsze zasady ich prowadzenia*, Warszawa 1907, s. 32).

<sup>36</sup> W. Szukiewicz, *Zasady ruchu spółdzielczego*, Warszawa 1905, s. 132–159; S. Kozłowski, *Zasady kooperacji wobec naszych spółek i stowarzyszeń*, Kielce 1904.

<sup>37</sup> Z. Chmielewski, *Czynniki psychiczne spółdzielczości*, Warszawa 1935, s. 70; tegoż, *Twórczość społeczna*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1933, nr 3, s. 3–10. Por. W. Jenner, *Podstawy moralne spółdzielczości*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, z. 10, s. 3–10; tegoż, *Podstawy moralne spółdzielczości*, [w:] AAN, zespół: ZSRiZG RP, sygn. 30, s. 1–17.

<sup>38</sup> „Spółdzielnia stanowi doskonałą szkołę współdziałania, w której kształci się nowy typ obywatela, unikającego szkodliwego współzawodnictwa i walki. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, jak to w naszym społeczeństwie jest ważne [...]. Spółdzielnia czyni z sobka – obywatela zbiorowiska, szersza organizacja spółdzielcza daje mu możliwość patrzenia daleko poza widnokrąg osobistych interesów” – Z. Chmielewski, *Czynniki psychiczne spółdzielczości*, s. 139;

Wartością wychowawczą spółdzielczości był wzrost poziomu życia moralnego społeczeństwa. Kooperacja miała doprowadzić do moralnego odrodzenia ludzkości<sup>39</sup>. Edward Abramowski i jego następcy upatrywali źródeł ideologii spółdzielczej w etyce, stanowiącej podstawę życia społecznego i będącej spoiwem łączącym społeczeństwa. Z drugiej strony, wprowadzając do życia gospodarczego zasady solidaryzmu, współpracy i altruizmu, spółdzielczość podnosiła etykę życia społecznego<sup>40</sup>.

Praca w spółdzielczości wdrażała do przestrzegania zasad moralnych. Umacniała wytrwałość, solidarność w znoszeniu przeciwności, uczyła, że nie należy zrażać się niepowodzeniami, skłaniała do zainteresowania się sprawami innych, walczyła z kłamstwem. Spółdzielca miał być człowiekiem moralnym, dlatego ostro piętnowano pobłażliwość w stosunku do wszelkich wykroczeń i nakazywano walczyć ze złem. Jednocześnie starano się zauważyć w człowieku jego najlepsze cechy, a nie najgorsze, „bo w ten sposób – wyjaśniał E. Mielczarski – zamiast utwierdzać w nim zło wydobywamy na wierzch dodatnie cechy i umacniamy je”<sup>41</sup>. Przynależność do spółdzielni wpływała na kształtowanie postaw zrzeszonych członków w zakresie organizacyjnym, gospodarczym i kulturowym. W czasie licznych zebrań i obrad zacieśniało się poczucie wspólnego interesu i wzajemności, kształtowało się poczucie zrozumienia i solidarności społecznej, budziła się odpowiedzialność za własne słowa, podejmowane uchwały i czyny, rodziło się umiłowanie wolności.

Walorem wychowawczym spółdzielczości, stawiającej sobie za cel zaspokajanie elementarnych potrzeb życiowych wszystkich ludzi bez wyjątku, była samopomoc, wzajemne wsparcie, współpraca i współdziałanie, które stanowiły najważniejsze zasady kooperacji<sup>42</sup>. Próbowano udowodnić, że na współdziałaniu opiera się rozwój cywilizacji i cały byt społeczeństwa ludzkiego. W wyniku współdziałania kształtuje się altruizm. „W tym świetle – pisał M. Rapacki – idea współdziałania i altruizmu stają się jakby przyrodniczą podstawą istnienia i rozwoju społeczeństwa ludzkiego, a walka, współzawodnictwo i egoizm zdają się

---

tegoż, *Postacie współdziałania*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1933, nr 1, s. 3–12. Por. J. Beck, *Współdziałanie jako program życiowy*, Warszawa 1907, s. 38.

<sup>39</sup> W. Szukiewicz pisał: „Organizacja kooperatywna przez zupełne zniesienie współzawodnictwa zażartej walki o byt, rozwinięciu poczucie solidarności, wypłeni w znacznej mierze złość ludzką, ugasi ogień nienawiści i niechęci, rozpali wielkie słońce uczuć i cnót społecznych, zespoli rozproszone dziś i neutralizujące się siły społeczne, uszlachetni umysły, przepoi serca pożądaniem szczęścia i dobrobytu całej ludzkości, pogłębi i umocni charaktery i całą dzisiaj tak marniejącą energię ludzką skieruje w stronę rozwoju nie przemysłowo-handlowego, nie militarno-zbrojeniowego, lecz etycznego, umysłowego i społecznego” – W. Szukiewicz, *Spółdzielnie (kooperatywność). Rozwinięcie zasady solidarności wszechludzkiej*, Warszawa 1909, s. 89.

<sup>40</sup> M. Rapacki, *Źródła ideologii spółdzielczej*, „Przewodnik Pracy Społecznej” 1938/39, nr 9/10, s. 228.

<sup>41</sup> J. Jasiński, *Romuald Mielczarski*, Warszawa 1946, s. 21.

<sup>42</sup> J. Dominko, dz. cyt., s. 4.

być jedynie objawami chorobliwymi, czynnikiem społecznie destrukcyjnym<sup>43</sup>. Już sama nazwa „spółdzielnia” oznaczała wspólne działanie<sup>44</sup>, które należało rozwijać wśród Polaków znanych z niechęci do współdziałania. Szerzej na temat współdziałania poglądy formułowali Władysław Jenner, Józef Beck, Wojciech Szukiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Abramowski i inni<sup>45</sup>.

Praca w spółdzielniach pozwalała rozwinąć silne poczucie i instynkt samopomocy społecznej. Sprawiała, że postawy ludzkie, nastawione roszczeniowo do państwa, przekształcały się w takie, które były zdolne przeprowadzać reformy za pomocą własnych instytucji spółdzielczych i samodzielnie organizować życie społeczne. Jednocześnie wymagała silnego poczucia indywidualizmu, poznania własnych potrzeb, urządzania własnego życia według swoich norm i poszanowania tej samodzielności u innych. Zaangażowanie w spółdzielczość sprawiało, że rodziło się poczucie sprawczości, zaradności, samodzielności życiowej, wykształcała się zdolność do inicjatywy, wiara we własne siły, umiejętność tworzenia własnego bytu, organizowania swojego życia gospodarczego i kulturalnego. Kooperatywy pomagały wyzwolić się z poddańczej bierności, uczyły człowieka być wolnym twórcą życia. Tworzyły nowy typ człowieka i nową kulturę opartą na wartościach moralnych i towarzyskich, która wypierała z jednej strony nudę, a z drugiej rozpustę i pijaństwo<sup>46</sup>.

Spółdzielczość wyzwaliała aktywność człowieka. Spółdzielca był człowiekiem tworzącym życie – i jak pisał E. Abramowski – „w tym przeobrażeniu moralnym – z niewolnika na wolnego twórcę życia – widzi kooperatyzm swoje najważniejsze zadanie, głęboką istotę szerzonej przez się kultury demokratycznej<sup>47</sup>. Kooperację uważano za najskuteczniejszy sposób budzenia aktywności

<sup>43</sup> M. Rapacki, *Spoleczne zasady kooperacji i jej rola w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1926, nr 1, s. 7; E. Zalewski, *Współzawodnictwo czy współdziałanie*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1936, z. 7/8, s. 8; M. Rapacki, *Źródła ideologii...*, s. 229.

<sup>44</sup> S. Thugutt, *Wykłady o spółdzielczości*, Warszawa 1939, s. 7.

<sup>45</sup> W. Jenner, *Podstawy moralne spółdzielczości*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, nr 10, s. 10; J. Beck, *Współdziałanie jako program życiowy*, Warszawa 1907, s. 17–18.

<sup>46</sup> „Typ demokratyczny pożąda przede wszystkim wolności tworzenia, typ niewolniczy – «Chleba i igrzysk»; pierwszy usiłuje sam doskonalić i ulepszać swoje życie, drugi żąda tego od państwa” (E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, Warszawa 1907, s. 17). Spółdzielnie dorosłych organizowały życie towarzyskie i kulturalne dla swoich członków i okolicznych mieszkańców (M. Dąbrowska, *Literatura nad przepaścią*, „Społem” 1924, nr 16, s. 2–4. Por. J. Wojciechowska, *Maria Dąbrowska – jej związki ze spółdzielczością*, Warszawa 1984; K. Kornilowicz, *Spółdzielcza organizacja oświaty*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1923, nr 11, s. 463–471). Spółdzielczość łączyła w sobie dwie skrajne postawy: indywidualizm i uspołecznienie (W. Jenner, *Podstawy społeczne spółdzielczości*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, nr 12; tegoż, *Ekonomika ruchu spółdzielczego*, Lwów 1932, s. 17–18; tegoż, *Podstawy moralne spółdzielczości*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, nr 10, s. 3–10).

<sup>47</sup> E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, s. 18. „Sprawa wyzwolenia nie czeka ani na barykady, ani na postumenty, ani na mających przyjść zbawców ludu; że przeciwnie, zesłała ona w głąb życia, w reformy małe, drobne, codzienne, zwyczajnymi ludźmi dokonywane, że roz-

i energii społecznej oraz przemiany dusz ludzkich. „Wydobywać z człowieka utajone w nim siły twórcze – pisał Stanisław Thugutt – kształcić go do przecięzania największych nawet trudności, przyuczać go do zgodnego współzycia w gromadzie, bez poniewierania interesami i godnością innych ludzi – umie tylko spółdzielczość”<sup>48</sup>.

Zdecydowanie podkreślano potrzebę kształcenia i wychowania członków spółdzielni, twierdząc, że spółdzielnie były takimi, jakimi byli ich członkowie. W okresie międzywojennym i współcześnie spółdzielnie zapewniają możliwość kształcenia i szkolenia swoim członkom oraz informują „ogół społeczeństwa, a zwłaszcza młodzież i osoby kształtujące opinię społeczną, o istocie spółdzielczości i korzyściach z nią związanych”<sup>49</sup>. Spółdzielnia wymagała więc od swoich członków rozwoju intelektualnego, przyswojenia szeregu wiadomości gospodarczych, z zakresu handlu, rachunkowości, administracji, rozwoju nawyków i zapoznania się z wieloma formami życia społecznego. Ruch spółdzielczy dążył do wyrobienia gospodarczego społeczeństwa, które cechowało się niskim stanem kultury ekonomicznej i brakiem nawyków w tym zakresie. W polskich warunkach szczególnie nacisk położono na popularyzowanie zdrowego myślenia ekonomicznego. „Brak znajomości zasad ekonomii – uważał Z. Chmielewski – odczuwa się u nas na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej. Dyletantyzm, improwizacja nieuków jest największą plagą naszego społeczeństwa”<sup>50</sup>. O potrzebie kształtowania zmysłu gospodarczego, wdrażania do oszczędności pisało wielu propagatorów spółdzielczości<sup>51</sup>.

Spółdzielczość rozwijała masy społeczeństw wszechstronnie i docierała wszędzie, co czyniła także we własnym interesie. Szerzej to zagadnienie rozwinął Z. Chmielewski, stwierdzając, że spółdzielnia jako organizacja demokratyczna zakładała, że każdy jej członek mądry czy głupi ma takie samo prawo decydowania w jej sprawach, ma prawo wybierać i być wybranym. „A że zwykle w początkach – pisał – okazuje się więcej głupich niż mądrych, żeby uniknąć

---

proszyla się na mnóstwo ognisk, w których przeobrazi się i życie i dusza człowieka. W tej idei i w tym wizerunku idei żywej nie ma rezygnacji, ani pesymizmu dojrzałości; idzie z niej przeciwnie wielka, młodzieńcza radość, radość tworzenia, zamiast bowiem trudnego wyczekiwania na osobliwą chwilę, która ma stary świat zburzyć, a nowy postawić, widzimy, że ten oczekiwany świat jest między nami i jest do wzięcia; że możemy zacząć go budować od samych podstaw życia ludzkiego i od najgłębszych pierwiastków dusz ludzkich. To już nie jest hasło tylko, nie zasady, nie słowa, ale czyny; czyny, które ideałom naszym dają ciało i krew, które ściągają je na ziemię i żyć im każą. A cóż jest bardziej radosnym i wielkim jak być twórcą?” (E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, s. 1).

<sup>48</sup> S. Thugutt, *Ku lepszemu życiu. Rzecz o spółdzielczości*, s. 29.

<sup>49</sup> *Kodeks dobrych praktyk spółdzielczych*. Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2009, s. 21.

<sup>50</sup> Z. Chmielewski, *Zadania wychowawcze spółdzielni*, Lwów 1931, s. 11; S. Raczkowski, *Kultura gospodarcza Polski a spółdzielczość*, „Społem” 1938, nr 13–14, s. 4–6.

<sup>51</sup> Ks. S. Adamski, *Ruch spółdzielczy w Polsce oraz znaczenie i zadania Unii Związków Spółdzielczych*, Poznań 1929, s. 12; P. Drzewiecki, *Droga do dobrobytu*, Warszawa 1937/38, s. 7–9; M. Kaczanowski, *Droga do niezależności*, Warszawa 1924.

smutnych rządów głupich, wykształcenie członków staje się dla stowarzyszenia niezbędnym warunkiem jego powodzenia”<sup>52</sup>.

Integralną częścią społecznego wychowania spółdzielcy było wychowanie zdrowotne i fizyczne, polegające na rozwijaniu poczucia czystości, wdrażaniu do przestrzegania higieny, przyzwyczajaniu do gimnastyki i sportu. „Każda spółdzielnia – pisał Chmielewski – powinna być posterunkiem i szkołą czystości i higieny”<sup>53</sup>, ponieważ wychowanie fizyczne spółdzielców miało na celu pobudzanie do aktywności, kształtowanie dzielności, poczucia ładu, wytrwałości, towarzyskości, a więc takich cech, którymi powinien charakteryzować się każdy spółdzielca.

Wychowanie spółdzielcy powinno także obejmować zagadnienia związane z organizacją pracy<sup>54</sup>. Należało zatem wdrażać do umiejętnego podziału funkcji, określenia zakresu odpowiedzialności, wyjaśnić kolejność i niezbędność określonych czynności, ich wartość w pracy zespołowej i konieczność sumiennego wykonywania oraz rozwijać poczucie świadomości społecznej i wdrażać do przestrzegania prawa.

## 5. Znaczenie spółdzielczości w wychowaniu obywatelskim

W okresie międzywojennym polski ruch spółdzielczy był jednym ze źródeł tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Spółdzielczość Drugiej Rzeczypospolitej była nie tylko ruchem gospodarczym, ale również ideowym i społecznym, którego zadaniem było „niepodległość i potęgę Rzeczypospolitej ugruntować przez oparcie jej na uświadomieniu obywatelskim szerokich mas ludu polskiego na wsi i w mieście, na demokratycznym samorządzie mas, na ich dobrobycie i kulturze”<sup>55</sup>. Dlatego ideolodzy spółdzielczości starali się określić program wychowania spółdzielczego i wychowania spółdzielcy w Polsce. Program ten prowadził do kształtowania postaw demokratycznych i obywatelskich. Za Zygmuntem Chmielewskim można stwierdzić, że w programie tym znalazła się poprawa stosunku człowieka do człowieka, pielęgnowanie i doskonalenie instynktu spo-

<sup>52</sup> Z. Chmielewski, *Zadania wychowawcze spółdzielni*, Lwów 1931, s. 10.

<sup>53</sup> Tenże, *Wychowanie spółdzielcy*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1932, z. 3, s. 8.

<sup>54</sup> Teoretycy spółdzielczości w Polsce opierali się na koncepcji naukowej organizacji pracy amerykańskiego inżyniera Frederica Winsłowa Taylora (Por. C.B. Thompson, *System Taylora (naukowa organizacja)*, Warszawa 1938, s. 1–17). Propagowaniem pracy i szerzeniem świadomości związanej z faktem, że celowa i wydajna praca obywateli jest podstawą ogólnej pomyślności obywateli, zajmowała się Liga Pracy. Jej zadaniem było propagowanie na terenie wszystkich warstw społecznych zamiłowania do pracy jako koniecznej podstawy bytu i pomyślnego rozwoju narodu. Liga Pracy zajmowała się wzmocnieniem w społeczeństwie wydajności pracy i popieraniem jej prawidłowej organizacji jako podstawy dobra ogólnego.

<sup>55</sup> *Do wszystkich spółdzielni związkowych*, „Społem” 1936, nr 11–12, s. 1; A. Langner, *Spójrzmy prawdzie w oczy*, „Społem” 1922, nr 6, s. 1.

łecznego, rozwijanie współdziałania, wzrost wydajności pracy, łączenie idei z czynem<sup>56</sup>.

Warunkiem istnienia społeczeństwa obywatelskiego jest rozumienie zasad demokracji. Na łamach czasopisma „Spólnota” pisano, że „każda spółdzielnia – to żywa szkoła moralności, to zwycięstwo idei sprawiedliwości społecznej nad brutalną siłą kapitalizmu”<sup>57</sup>. Stanisław Thugutt twierdził, że spółdzielnie charakteryzowały się ponadklasowością, solidaryzmem, neutralnością polityczną i akapitalizmem, zatem nie tylko były drogą do demokracji, ale jej urzeczywistnieniem<sup>58</sup>. Ruch spółdzielczy był ruchem demokratycznym, ponieważ dzięki niemu dokonywała się emancypacja warstw biernych i słabszych ekonomicznie. W ten sposób ruch spółdzielczy próbował łagodzić niedomagania gospodarcze i społeczne<sup>59</sup>.

Spółdzielcze formy pracy pozwalały wydobyć z biernego społeczeństwa wielkie zasoby energii, przy pomocy której tworzyły się nowe wartości, a które w innych warunkach by nie powstały<sup>60</sup>. Na kształtowanie postaw obywatelskich przez ruch spółdzielczy zwracała uwagę Maria Dąbrowska, wielka orędowniczka spółdzielczości<sup>61</sup>, która pisała: „Skrzepić obywatelskiego ducha w każdym stowarzyszonym, wzmocnić uczucie godności, kształcić stanowczość, odwagę, decyzję i odpowiedzialność za czyny [...], to wszystko niech będzie zasadą naszej kooperacji. Pod tym względem nie przestaniemy na tym, co czynią inne narody, bo przyszłość od nas więcej wymagać będzie. Bo my budujemy wszystko od nowa po długiej przerwie, w czasie której życie nasze w niewoli raczej zamierało – a nie wolno nam w tyle pozostawać”<sup>62</sup>. Podobnie wołał Romuald Mielczarski, stwierdzając: „Wychowamy nowy typ człowieka, prawdziwego Europejczyka, kochającego twórczość, wiedzę i wspólne dobro, dalekiego od

<sup>56</sup> Z. Chmielewski, *Wychowanie spółdzielcy*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1932, z. 3, s. 4. Por. tegoż, *Czynniki psychiczne spółdzielczości*, Warszawa 1935, s. 149–157.

<sup>57</sup> J. Bobrownicki, *Co daje społeczeństwu ruch spółdzielczy?*, „Spólnota” 1928, nr 22–23, s. 9. Por., W. Jenner, *Podstawy moralne spółdzielczości*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, z. 10, s. 3–10.

<sup>58</sup> S. Thugutt, *Społeczne cele spółdzielni*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, z. 7, s. 11–21; L.J. *Zasady demokratyczne organizacji współdzielczej*, Warszawa 1908; A.L. Szymański, *Społem! Kooperatywy. Powstanie stowarzyszeń udziałowych i najpierwsze zasady ich prowadzenia*, Warszawa 1907.

<sup>59</sup> Taki sam cel przyświecał Janowi Henrykowi Pestalozzemu, szwajcarskiemu pedagogowi z pierwszej połowy XIX wieku, na którego powoływał się B. Jaeggi, szwajcarski przywódca spółdzielczości, twierdząc, że zasady moralne J.H. Pestalozziego stanowią podstawę moralną ruchu spółdzielczego. (M. Rapacki, *Dwa programy*, „Rzeczypospolita Spółdzielcza” 1922, nr 7, s. 229).

<sup>60</sup> J. Jasiński, *Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstw narodowego w Polsce*, Warszawa 1937, s. 52.

<sup>61</sup> Zob., E. Magiera, *Maria Dąbrowska (1889–1965) jako propagatorka spółdzielczości w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku*, red. E. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Konopacki, Białystok 2012, s. 329–355.

<sup>62</sup> M. Dąbrowska, *Spółdzielczość zwyciężająca*, Warszawa 1920, s. 2.

wszelkiego fanatyzmu, tolerancyjnego dla przekonań cudzych, bo szanującego własne; wrażliwego na hasła wolności, równości i braterstwa”<sup>63</sup>.

Spółdzielczość dążyła do wychowania obywatelskiego i wyrobienia gospodarczego społeczeństwa. W polskich warunkach szczególny nacisk położono na popularyzowanie zdrowego myślenia ekonomicznego i szerzenie wiedzy ekonomicznej<sup>64</sup>. Edward Milewski zwracał uwagę, że „gospodarcza pełnoletniość obywatelska następuje u nas, niestety, bardzo późno”<sup>65</sup>. Co oznaczało, że organizatorami, twórcami, a także członkami spółdzielni było starsze i średnie pokolenie. Należało do kooperacji zachęcić młodzież, ponieważ ruch ten wymagał „psychizmu młodości”, jej aktywności, twórczości i zapału. „Toteż kooperacja – wołał E. Milewski – wzywa młodzież do pracy gospodarczej”<sup>66</sup>. Dlatego przedstawiciele spółdzielczości spożywców zajęli się propagowaniem i rozwijaniem spółdzielczości uczniowskiej.

Spółdzielczość była więc formą pracy zbiorowej, przy pomocy której starano się rozwiązać różne problemy gospodarcze. Przygotowywała swoich członków do aktywnego udziału w życiu gospodarczym, który wyrażał się w poczuciu świadomości i wywieraniu bezpośredniego wpływu na całokształt stosunków gospodarczych. Spółdzielnie aktywizowały gospodarczo społeczeństwo. Taka aktywizacja ogółu była podstawowym warunkiem konstruowania gospodarstwa narodowego<sup>67</sup>. Potrzebna więc była energia i zapał, świadomość pracy dla dobra ogółu, bez względu na poglądy polityczne, religijne i filozoficzne. Wszystkich łączyła wspólna cecha – bycie spółdzielcą. „Kooperacja – dodawał R. Mielczar-

<sup>63</sup> R. Mielczarski, *Pisma*. Zebrał i opracował K. Krzeczkowski, Warszawa 1936, t. 2, s. 237–238. Por., F. Dąbrowski, *Strona wychowawcza idei i praktyki spółdzielczości w ujęciu R. Mielczarskiego*, „Przewodnik Pracy Społecznej” 1935/1936, nr 8–9.

<sup>64</sup> *Kooperatywa jako szkoła charakteru obywatelskiego*. Jednodniówka „Społem” 1914, nr 2, s. 24–29. Polska myśl ekonomiczna XIX i początku XX w. łączyła sprawy gospodarcze z etyką i kulturą. Z punktu widzenia determinizmu kierunek rozwoju gospodarczego nakreślił L. Krzywicki (L. Krzywicki, *Rozwój stosunków gospodarczych*, Warszawa 1912). F. Skarbek pisał, że życie gospodarcze ma dawać wszystkim ludziom dobrobyt, podnoszący ich na wyższy poziom człowieczeństwa, uwalniać od nędzy i przesyty, utrwalać moralność (B. Suchodolski, *Kultura i osobowość*, Warszawa 1935, s. 368–378). Związek moralności ze społeczno-gospodarczą sytuacją człowieka rozpatrywał L. Królikowski. To samo zagadnienie z nieco innej strony ujmował J.K. Potocki, który dokonał głębokiej krytyki współzawodnictwa, odsłaniając błędy ówczesnej organizacji gospodarczej i podkreślając, że twórczość kulturalna i pełny rozwój osobowości jest możliwy tylko w atmosferze współdziałania (J.K. Potocki, *Współzawodnictwo i współdziałanie*, Warszawa 1898). L. Caro i E. Abramowski wyrażając troskę o człowieka i zastanawiając się nad sposobem zorganizowania życia gospodarczego w Polsce, dokonali analizy wszystkich ideologii ekonomicznych: kapitalizmu, liberalizmu, solidaryzmu i kooperatywizmu, wskazując na prymat tej ostatniej (L. Caro, *Solidaryzm*, Lwów 1931; E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warszawa 1912).

<sup>65</sup> E. Milewski, *Sklepy społeczne*, Warszawa 1930, s. 137.

<sup>66</sup> Tamże, s. 139; S. Thugutt, *Spółdzielczość a Polska*, „Spółnota” 1929, nr 21–22, s. 2–3.

<sup>67</sup> S. Dąbrowski, *Rola spółdzielczości w gospodarstwie narodowym*, „Społem” 1928, nr 1, s. 2–5.

ski – to organizująca się demokracja. Praca w kooperatywie – to nie praca nad ludem czy dla ludu, a praca samego ludu”<sup>68</sup>.

Czołowy twórca polskiej myśli spółdzielczej przełomu XIX i XX wieku Edward Abramowski pisał jakże aktualne i dziś słowa, stwierdzając, że demokracja wymaga „silnego poczucia i instynktu samopomocy społecznej. Wymaga ludzi, umięjących nie tylko żądać reform za pomocą swoich własnych instytucji. Wymaga umiejętności samodzielnego organizowania interesów społecznych. Wymaga organizowania stowarzyszeń, zagarniających rozmaite dziedziny gospodarstwa, kultury, ochrony pracy i zdrowia. Wymaga wreszcie silnego indywidualizmu człowieka, wyrobionej potrzeby urządzania swego życia według własnej normy i poszanowania tej samodzielnosci u innych. Bez tych warunków moralnych i społecznych demokracja wytworzyć się nie może”<sup>69</sup>. E. Abramowski zwracał uwagę na fakt, że kooperacja nie tylko przebudowuje stosunki społeczne<sup>70</sup>, ale równocześnie przekształca dusze i wychowuje ludzi, którzy tą przebudową są zdolni pokierować<sup>71</sup>. Nowy świat społeczny, oparty na kooperatyzmie, wymagał nowych ludzi, nowej kultury – kultury demokratycznej, którą należało wytworzyć w społeczeństwie polskim, przyzwyczajonym do policyjnych reform, do podejmowania decyzji przez innych, a nie przez siebie, cechującym się zanikiem samodzielnosci, brakiem poczucia sprawczości, przejawiającym postawy niezadowolenia i narzekania.

W listach – odezwach do przedstawicieli spółdzielni spóżywców E. Abramowski pisał: „Stowarzyszenia spóżywcze stać się mogą dla ludzi znakomitą szkołą wychowawczą w kierunku demokracji i samorządu, rozwijając solidarność społeczną, poczucie interesów zbiorowych i umiejętność samodzielnego prowadzenia swoich spraw ekonomicznych i kulturalnych”<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> R. Mielczarski, *Cel i zadania stowarzyszenia spóżywców*, Warszawa 1936, s. 17. Por. J.F. Schär, *Spóeczne i gospodarcze zadania spółdzielczych stowarzyszeń spóżywczych*, Warszawa 1914.

<sup>69</sup> „Spóem” 1930, nr 4, s. 3.

<sup>70</sup> Zdaniem Abramowskiego podstawę życia społecznego powinny stanowić następujące przykazania moralne spółdzielcy: „1) Szanuj w każdym człowieka. 2) Czyń wysiłki, by dopomóc słabszemu. 3) Oceniaj sprawiedliwie każdą pracę. 4) Krzew cześć dla zdobyczy kultury. 5) Szanuj odmienne poglądy i przez ich poznanie umacniaj własne. 6) Mierz ludzi według ich czynów, a nie według ich słów. 7) Zabiegaj gorliwie o własne sprawy, ale stawiaj powyżej nich dobro ogółu. 8) Wszelkie swe obowiązki spełniaj planowo, gorliwie i przestrzegaj punktualności. 9) Nie szukaj przewagi nad innymi, lecz na każdym kroku staraj się pomnożyć dobro powszechne. 10) Mnóż zastępy spółdzielców przez własne oddanie się sprawie, przez własną pracę wytężoną przez niezmiennie życzliwy stosunek do otoczenia” (Z. Chmielewski, *Podręcznik spółdzielczości*, Warszawa 1937, s. 45–46).

<sup>71</sup> Cyt. za: E. Zalewski, *Wartości kulturalne ruchu spółdzielczego*, „Spódzielczy Przegląd Naukowy” 1933, z. 6, s. 13. Por. M. Waleszko, *O doktrynie spółdzielczej Edwarda Abramowskiego*, „Roczniki Spódzielczego Instytutu Badawczego” 1963, z. 2.

<sup>72</sup> Cytat za: W. Sikorski, *Ze wspomnień na 25-lecie Spótem Związku Spódzielni Spóżywców Rzeczypospolitej Polskiej*, „Spóem” 1936, nr 11–12, s. 13. Por. E. Magiera, *Edward Abramowski jako twórca koncepcji polskiego kooperatyżmu*, [w:] *Wybrani twórcy i ich idee pedagogiczne*



## 6. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że zarówno teoria, jak i praktyka polskiego ruchu spółdzielczego okresu międzywojennego starały się uwypuklić społeczno-wychowawcze i kulturalne znaczenie spółdzielczości oraz wyjaśnić istotę i wszystkie aspekty kooperacji. Szczególnie uwypuklano znaczenie wychowawcze spółdzielczości, oparte na współdziałaniu, rozbudzaniu świadomości społecznej i samorządności, która realizowana w placówkach spółdzielczych miała doprowadzić do powstania nowego typu człowieka społecznego i dobrego obywatela. Zasady, na których opierała się działalność spółdzielni, prowadziły do kształtowania postaw obywatelskich. Współdziałanie jako antyteza egoizmu w praktyce rozwijało ideał altruistycznej etyki. Dobrowolność i świadomość były czynnikami wzmacniającymi wolę i energię społeczną jednostki. Praktykowanie samorządności umacniało poczucie odpowiedzialności, stanowiące jeden z komponentów silnego charakteru i społeczeństwa obywatelskiego. W ten sposób spółdzielczość wdrażała nową moralność, wychowywała nowych ludzi i wytwarzała nowe cechy charakteru, stając się szkołą życia społecznego i przyczyniając się do kształtowania nowego, lepszego społeczeństwa. Z biernego przedmiotu gospodarki społecznej człowiek stawał się aktywnym podmiotem, uczącym się żyć i pracować odpowiedzialnie oraz usiłującym tworzyć społeczeństwo obywatelskie.

Uczestnictwo w spółdzielni, wypełnianie obowiązków wynikających z przynależności do stowarzyszenia i podejmowanie oddolnych inicjatyw stawało się miejscem przygotowywania ludzi do czynnego uczestnictwa w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym państwa. Spółdzielczość była formą demokracji bezpośredniej, opartej na odpowiedzialności, poszanowaniu wspólnej własności, rozwijaniu umiejętności współdziałania, podejmowaniu decyzji. Kształtowała zatem postawy niezbędne do życia i pracy w państwie demokratycznym. U podstaw spółdzielczości leżały więc założenia demokratyczne, jednocześnie spółdzielczość uczyła demokracji i wychowywała dla demokracji oraz dla swojego rozwoju potrzebowała demokracji.

Zgodnie z *Białą Księgą o przedsiębiorstwach spółdzielczych* z 2001 roku w Unii Europejskiej istniało około 132 tys. przedsiębiorstw spółdzielczych zrzeszających 83,5 mln członków, co razem z 23 mln członków spółdzielni krajów, które weszły w skład Unii Europejskiej w 2004 roku, daje liczbę ponad 100 mln członków spółdzielni<sup>73</sup>. Współczesny polski sektor spółdzielczy zgodnie z *Ra-*

---

w *Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, red. W. Andrukowicz, E. Magiera, Szczecin 2012, s. 48–70.

<sup>73</sup> *Biała Księga o przedsiębiorstwach spółdzielczych. Dokument konsultacyjny Unii Europejskiej*, Bruksela 2001, s. 9; *O promowaniu spółdzielni w Europie. Komunikat Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów*, Bruksela 2004.

portem o stanie spółdzielczości z 2010 roku obejmuje około 9 tys. czynnych podmiotów gospodarczych, które zrzeszają ponad 8 mln członków i zatrudniają około 400 tys. pracowników<sup>74</sup>, co oznacza, że mają wpływ na życie kilku milionów obywateli naszego kraju.

Znaczenie tego sektora podkreśla Ewa Leś, pisząc: „Gospodarka społeczna stanowi nowe narzędzie rozwoju społeczno-gospodarczego na szczeblu lokalnym, komplementarne wobec sektora prywatnego i publicznego. Instytucje gospodarki społecznej, jak organizacje obywatelskie i spółdzielczość, przyczyniają się do tworzenia nowych usług i nowych miejsc pracy na szczeblu lokalnym w ramach przedsięwzięć łączących w sobie ekonomiczne i społeczne aspekty aktywności obywatelskiej”<sup>75</sup>.

Analizując dorobek spółdzielczości międzywojennej i jej zasad, które niemal niezmiennie obowiązują do dzisiaj, można stwierdzić, że istnieją wspólne cechy charakteryzujące społeczeństwo obywatelskie i sektor spółdzielczy. Zasadą społeczeństwa obywatelskiego jest działalność wielu organizacji, stowarzyszeń i grup społeczno-zawodowych. Spółdzielnie, będąc dobrowolnym, otwartym stowarzyszeniem osób, stanowią jedną z takich grup. Cechą społeczeństwa obywatelskiego, jak i przedsiębiorstw spółdzielczych, jest praca na rzecz wspólnego dobra i wspólnych interesów oraz rozwój społeczności lokalnych. Podstawą zarówno społeczeństwa obywatelskiego, jak i spółdzielni jest rozwijanie aktywności i świadomości obywateli. Zasadą funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego jest równość, zaufanie i współpraca, podobnie u podstaw działalności spółdzielczej można odnaleźć zasady demokracji, solidarności, sprawiedliwości, współpracy i wzajemnej pomocy. Zatem można wnioskować, że „spółdzielnia jest odwzorowaniem społeczeństwa obywatelskiego w skali mikro, a sektor spółdzielczy jest znaczącą częścią tego społeczeństwa”<sup>76</sup>.

Poza tym spółdzielczość wpisuje się w urzeczywistnienie priorytetów zawartych we wspomnianej na początku artykułu *Strategii wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009–2015*, która zakłada, że warunkiem budowy zrównoważonego państwa jest nie tylko postęp techniczny i materialny, ale również tworzenie więzi społecznych, realizacja wspólnych celów, rozwój środowiska lokalnego. Te wartości mogą być realizowane w oparciu o współpracę, współdziałanie i wzajemną pomoc, a nie w oparciu o konkurencję, charakterystyczną dla gospodarki rynkowej. Spółdzielnie stanowią więc jedno z narzędzi urzeczywistnienia priorytetów zawartych w przywoływanej *Strategii wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009–2015*, dążących

<sup>74</sup> *Raport o spółdzielczości polskiej*, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>75</sup> E. Leś, *Wprowadzenie*, [w:] *Z teorii i praktyki gospodarki społecznej*, red. E. Leś, M. Ołdak, Warszawa 2006, t. 1, s. 5. Por. *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym*, red. E. Leś, M. Ołdak, Warszawa 2007, t. 2; *Nowa gospodarka społeczna w rozwoju regionalnym i lokalnym*, red. E. Leś, M. Ołdak, Warszawa 2008, t. 3.

<sup>76</sup> *Raport o spółdzielczości polskiej*, s. 51.

do uaktywnienia obywateli i wspólnot lokalnych, rozwoju silnych organizacji pozarządowych, integracji społecznej i przedsiębiorczości społecznej<sup>77</sup>.

## Summary

### **Educational values of the Polish cooperative movement in the interwar period and their topicality in the contemporary civil society**

The article contains the analysis of the notion of civil society and presents the principles of the cooperation movement in interwar Poland, trends in the Polish cooperative thought at the turn of the nineteenth century and in the Second Polish Republic, socio-moral values of the interwar cooperation and the significance of the cooperation in the civil education.

Theory and practice of the Polish cooperative movement in the interwar period tried to emphasise socio-educational and cultural significance of the cooperation as well as explain the essence and all the aspects of the cooperation. The educational importance of the cooperation, based on the interaction, awaking the social awareness and self-government, which was realized in cooperative institutions, was specially emphasized and meant to lead to the rise of a new type of human and a good citizen. Principles that were the base of the activities of the cooperatives led to the formation of a civic attitude. Cooperation as the antithesis of egoism developed the ideal of altruistic ethics. The voluntariness and awareness were the factors reinforcing the will and the social energy of an individual. Practice of cooperation consolidated the sense of responsibility which was one of the components of a strong character and the civil society. In this way cooperation introduced new morality, educated new people and generated new features of character as well as became the school of the social life and contributed to the formation of a new better society. Human from a passive object of the social economy became an active subject learning to live and work responsibly, trying to create the civil society. Participation in a cooperative, fulfilling duties resulting from membership in a association and undertaking the rank-and-file initiatives became a place of preparation of people for active participation in the socio-economic and political life of the country.

Translated by Magdalena Magiera

---

<sup>77</sup> *Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009–2015*, Warszawa 2008, s. 41, <http://www.mpips.gov.pl/spoleczenstwo-obywatelskie/strategia-wspierania-rozwoju-spoleczenstwa-obywatelskiego>, stan z: 03.12.2012.